

Kto sieje wiatr

22 lipca 2022

Sześć wyrzutni M142 HIMARS (High Mobility Rocket Systems), amunicję i wyposażenie dodatkowe za łączną kwotę 500 milionów dolarów zakupiła Estonia. Ich zasięg to 480 km. „Defence 24” podaje tę informację dodając, że kiedy te systemy trafią na Ukrainę „dadzą ruskim popalić”.



Amerykański dostawca już zapowiedział dowóz tej broni w ciągu dwóch tygodni. Ping-pong zapowiedzi i działań militarnych eskaluje na dobre. Kroki zmierzające do członkostwa w NATO podjęte przez Szwecję i Finlandię spotkały się z ripostą Władimira Putina o zastosowaniu reakcji symetrycznej. Jeśli z inicjatywy sześciu senatorów Austin Lloyd (głównodowodzący amerykańskich sił zbrojnych) wystąpił w Kongresie o doposażenie Ukrainy w systemy CD RAM i Avengers (M1097-system obrony przeciwlotniczej), to interpretując dosłowność tej zapowiedzi, scenariusz będzie taki oto. Proporcjonalnie do zasięgu broni zasilającej Ukrainę, bądź świeżo upieczone kraje członkowskie, kalkulując zagrożenie własnego terytorium, Rosja przesunie swoje działania wojskowe dalej na Zaporozże i Chersoń.

W odpowiedzi na zamknięcie zachodniej przestrzeni powietrznej dla rosyjskich linii lotniczych, Rosja zapowiedziała, że nie bierze odpowiedzialności za bezpieczeństwo obywateli amerykańskich na jej terytorium, jak też ogranicza ilość przylotów zachodnich przewoźników do Rosji. Zniknął uprzywilejowany status obywateli z paszportem amerykańskim na terenie Rosji. Wprawdzie działają konsulaty, lecz sama strona amerykańska uprzedziła swoich obywateli, że udzielenie pilnej pomocy jak przysyłanie samolotu czarterowego w razie konieczności może potrwać dłużej niż dotychczas. Z Rosji można wylecieć na wschód, południe, ale nie na zachód. Zalecenie

opuszczenia Rosji przez stronę amerykańską bez podania powodów daje wiele do myślenia zwłaszcza, gdy pada argument, że Rosja nie poprzestanie na zajęciu Ługańska i Doniecka, zajmując dalej wspomniane miasta – Zaporże (ponad 743 000 mieszkańców) i Chersoń (ponad 283000 mieszkańców). Przypomina to przewidywane ruchy przeciwnika na polu szachowym wymuszane położeniem własnych figur.



Taką kolej rzeczy potwierdza Sergiej Ławrow na portalu internetowym: „Obszar Ukrainy jaki Rosja zamierza zająć zależy od maksymalnego zasięgu systemów broni, które Ukraina będzie mieć do dyspozycji”.

Gdyby nie amerykańofilni podżegacze w Polsce, którzy nie przeżyli żadnej wojny, można byłoby sądzić, że zachowując się powściągliwie i dyplomatycznie jak przystało bezbronnym, pozostalibyśmy w oczekiwaniu aż najmocniejsi rozegrają tę trudną partię między sobą, by następnie urządzić kraj po swojemu.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: Defence24.pl, YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net